

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 250/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r., sygn. akt (...)			
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu			
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu			
<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>					

**WOBEC  
ZGŁOSZONYCH  
ZARZUTÓW i  
wniosków**

Lp.	Zarzut	
3.1.	Zawarty w apelacji obrończej zarzut obrazujący art. 7 k.p.k. w głównej mierze sprowadzający się do zakwestionowania oceny jednego z głównych dowodów jakim były – obok zabezpieczonego materiału w postaci nośników informatycznych i znajdującej się na nich bogatej dokumentacji fotograficznej oraz screenów rozmów prowadzonych przy użyciu komunikatorów – nader wszystko zeznania pokrzywdzonej N. G. i w konsekwencji odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. Ł. (1) czego konsekwencją były nieprawidłowe – w ocenie autora	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	apelacji – ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy		
Zwięzłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Apelacyjny pragnie najsamprzód wskazać, iż w jego ocenie, wbrew zarzutom obrońcy Sąd Okręgowy w P. dokonał wszechstronnej analizy wszystkich zgromadzonych dowodów, w sposób wolny od błędów natury faktycznej oraz logicznej i w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, kategorycznie i prawidłowo ustalając zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego M. Ł. (1) w zakresie przypisanego mu			

przestępstwa.  
Niewątpliwie  
jednym z  
najważniejszych  
dowodów z  
punktu widzenia  
odpowiedzialności  
karnej M. Ł. (1)  
(ale nie jedynym  
– o czym  
za chwilę) za  
przypisane mu  
przestępstwo  
były – i tu  
należy przyznać  
rację obrońcy –  
zeznania  
pokrzywdzonej  
N. G.. Dowód ten  
wymagał zatem  
szczególnie  
rzetelnej i  
wnikliwej  
analizy. Od razu  
jednak w tym  
miejscu Sąd  
Apelacyjny  
pragnie zastrzec,  
iż Sąd Okręgowy  
z zadania tego  
wywiązał się  
bez zarzutu.  
Stosowny spory  
fragment  
motywów  
zaskarżonego  
wyroku, w  
którym to Sąd I  
instancji  
przedstawia nie  
tylko własną  
ocenę zeznań  
tegoż świadka  
ale również  
podkreśla z  
jednej strony  
specyfikę – pod  
względem  
dowodowym –  
spraw o

nadużycia seksualne wobec osoby małoletniej, a z drugiej to z czego wynikała konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy odtwarzaniu przebiegu wydarzeń w oparciu o zeznania małoletniej ofiary przemocy na tle seksualnym zasługuje na szczególne podkreślenie i zaakcentowanie. W tym zakresie uzasadnienie apelacji obrończej jest wręcz odwrotnie proporcjonalne co do wielkości jak i jakości merytorycznej argumentacji mającej stanowić przeciwwagę dla rozumowania Sądu I instancji co również wymaga szczególnego podkreślenia. Wreszcie na takie szczególne zaakcentowanie zasługuje również podejście Sądu I instancji do materiału

dowodowego przedstawionego wraz z aktem oskarżenia – a w tym dążenie do jak najbardziej obiektywnej weryfikacji dowodów mających świadczyć o winie oskarżonego – z jakim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie co pokazuje, że Sąd Okręgowy w P., w niniejszej sprawie, do dowodów przedstawionych przez Prokuratora podszedł z ponadprzeciętną wnikliwością i ostrożnością co tym bardziej tak ocenę przeprowadzonych dowodów jak i poczynione przez tenże Sąd ustalenia faktyczne czynią jak najbardziej trafnymi i przekonywującymi. Oczywiście najdobitniejszym tego wyrazem jest podejście i ocena nie tylko treści samych zeznań złożonych w śledztwie przez N. G. ale

nader wszystko  
sposobu  
procedowania  
Sądu  
Rejonowego w  
W., do którego  
wystąpił z  
wnioskiem o  
przesłuchanie  
małoletniej w  
trybie art. 185c  
k.p.k.  
Prokurator  
prowadzący  
śledztwo i rolę  
tegoż w samym  
przesłuchaniu.  
Uwaga ta może  
jawi się jako  
niestandardowa  
w dokumencie  
sprawozdawczym  
jakim jest  
uzasadnienie  
wyroku niemniej  
nie sposób w  
ocenie Sądu  
Apelacyjnego nie  
zaakcentować  
tego, iż taki  
sposób  
prowadzenia  
przesłuchania  
osoby  
małoletniej jest  
trudny do  
zaakceptowania  
albowiem urąga  
nie tylko  
zasadom  
wynikającym z  
art. 185c k.p.k.  
ale przede  
wszystkim  
stanowi  
pogwałcenie  
standardów  
wynikających z  
art. 171 § 1 k.p.k.  
na co słusznie

zwraca uwagę  
w uzasadnieniu  
wyroku Sąd I  
instancji.  
Jakkolwiek  
bowiem  
oczywistym jest,  
iż Prokurator,  
jako strona  
procesu, ma  
prawo wziąć  
udział w  
przesłuchaniu  
małoletniej  
świadek  
przeprowadzanym  
w trybie art. 185c  
k.p.k., to jednak  
wydaje się, że  
nie powinien  
przesłuchania  
tego prowadzić a  
do tego niejako  
w niektórych  
momentach w  
toku pierwszego  
przesłuchania N.  
G. przed Sądem  
Rejonowym w  
W. de facto  
doszło. Co  
jednak jeszcze  
bardziej istotne,  
a przy tym  
całkowicie  
niedopuszczalne,  
sposób  
zadawania przez  
Prokuratora  
pytań  
bezpośrednio  
małoletniej oraz  
kierowanie pod  
jej adresem  
wypowiedzi  
oceniających w  
zależności od  
tego czy świadek  
składała  
zeznania

obciążające  
oskarżonego czy  
nie (co  
doskonale  
obrazuje zapis  
audio-video z  
przesłuchania N.  
G. przez Sąd  
Rejonowy w  
W. w dniu  
25 listopada  
2022 r. – k.  
58), zważywszy  
właśnie na to,  
iż do czynienia  
mamy z osobą  
jeszcze  
niedojrzałą  
emocjonalnie a  
przez to mniej  
odporną na  
sugestie i  
naciski, w ogóle  
nie powinien  
mieć miejsca i  
nie ma nic  
wspólnego z  
wynikającym z  
art. 171 § 1 k.p.k.  
standardem  
umożliwienia  
świadczeni  
swobodne  
wypowiedzenie  
się także na  
zadawane jej  
pytania.  
Doskonale  
dostrzegł to Sąd  
Okręgowy czego  
konsekwencją  
było to, że  
czynność  
przesłuchania N.  
G. powtórzył w  
toku  
postępowania  
jurysdykcyjnego.

Odnosząc się  
natomiast już  
wprost do  
kwestii oceny  
dowodów  
dokonanej przez  
Sąd a quo godzi  
się wskazać  
w pierwszej  
kolejności, iż  
zarzut błędu  
w ustaleniach  
faktycznych, jak  
również ściśle  
się z nim  
łączący zarzut  
naruszenia  
wyrażonej w art.  
7 k.p.k. zasady  
swobodnej  
oceny dowodów,  
może być tylko  
wówczas  
słuszny, gdy  
zasadność ocen  
i wniosków,  
wyprowadzonych  
przez sąd meriti  
z okoliczności  
ujawnionych w  
toku  
postępowania  
sądowego, nie  
odpowiada  
prawidłowości  
logicznego  
rozumowania.

Ustalenia  
faktyczne  
wyroku nie  
wykraczają  
jednak poza  
ramy swobodnej  
oceny dowodów,  
gdy poczynione  
zostały na  
podstawie  
wszechstronnej

analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.

Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy – jak podnosi się to w orzecznictwie – jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całości okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich

okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie o sygn. II KR 355/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie o sygn. I KR 197/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 5, poz. 58; z dnia 5 września 1974 r. w sprawie o sygn. II KR 114/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 2, poz. 28; z dnia 22 lutego 1996 r. w sprawie o sygn. II KRN 199/95, opubl. w Prok. i Pr. z 1996 r., z. 10, poz. 10; z dnia 16 grudnia 1974 r. w sprawie o sygn. Rw 618/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Przypomnieć w tym miejscu

należy także,  
że zgodnie z  
treścią art. 7  
k.p.k. organy  
postępowania, a  
więc także i  
sąd, kształtują  
swe przekonanie  
na podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
ocenianych  
swobodnie, z  
uwzględnieniem  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania  
oraz wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego.

Zgodnie zaś  
z panującym  
w orzecznictwie  
poglądem (por.  
choćby wyrok  
Sądu

Najwyższego z  
dnia 9 listopada  
1990 r. w  
sprawie o sygn.  
WRN 149/90,  
opubl. w  
OSNKW z 1991  
r., z. 9, poz.  
41), przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną art.  
7 k.p.k. wtedy m.  
in. gdy:

- jest  
poprzedzone  
ujawnieniem w

toku rozprawy  
głównej  
całości kształtu  
okoliczności  
sprawy (art.  
410 k.p.k.) i  
to w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy (art. 2 §  
2 k.p.k.),

- stanowi wynik  
rozważenia  
wszystkich tych  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak i  
na niekorzyść  
oskarżonego  
(art. 4 k.p.k.),

- jest  
wyczerpująco i  
logicznie – z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego –  
uargumentowane  
w uzasadnieniu  
wyroku (art. 424  
§ 1 pkt 1 i 2  
k.p.k.).

Mając na  
względnie  
powyższe uwagi  
natury ogólnej,  
uznać  
obiektywnie  
należy, że ocena  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego  
została  
dokonana przez

Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W szczególności zaś nie pozwala na uznanie za zasadne zarzutów stawianych w apelacji obrońcy M. Ł. zmierzającego do wykazania, iż błędna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów miała doprowadzić Sąd orzekający do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie.

To prawda, jak już to zaznaczono na wstępie, głównym dowodem w oparciu o który Sąd Okręgowy ustalił sprawstwo i winę M. Ł. w zakresie przypisanego mu przestępstwa były zeznania jakie złożyła właśnie N. G. (2). Od razu jednak zastrzec też trzeba (o czym będzie jeszcze mowa), iż zeznania

małoletniej były  
jakkolwiek  
niezmiernie  
istotnym, to  
jednak nie  
jedynym  
dowodem, w  
oparciu o który  
Sąd meriti  
poczynił swe  
ustalenia  
faktyczne  
dyskredytując  
jednocześnie  
wyjaśnienia  
oskarżonego.  
Trudność w  
przeprowadzeniu  
kontroli  
odwoławczej  
powoduje  
jednak fakt, iż  
tak naprawdę,  
całość krytyki  
apelacyjnej  
skierowanej  
przeciwko  
ocenie tych  
dwóch  
przeciwstawnych  
sobie ewidentnie  
dowodów,  
sprowadza się  
de facto do  
wskazania  
trzech  
okoliczności:  
sposobu  
przeprowadzenia  
przesłuchania N.  
G. na przestrzeni  
całego procesu,  
a w tym  
– całkowicie  
zasadnej –  
krytyce sposobu  
pierwszego  
przesłuchania  
pokrzywdzonej,  
co miałyby – w

ocenie  
skarżącego –  
całkowicie  
dyskwalifikować  
pierwsze  
zeznania N. G.  
jako  
wartościowy  
materiał  
dowodowy oraz  
zwróceniu uwagi  
na dwie  
okoliczności  
wynikające z  
zeznań  
złożonych  
podczas  
powtórnego  
przesłuchania  
małoletniej, a  
mianowicie, że  
„rodzina Ł.  
miała nocować w  
W., a oskarżony  
miał zabiegać  
aby spać koło  
pokrzywdzonej”  
oraz  
„stwierdzenie, że  
samochodem,  
który miał  
prowadzić M. Ł.  
(1) miał on  
zabrać  
pokrzywdzoną z  
W. do K.”,  
które to dwie  
wypowiedzi N.  
G. mają  
świadczyć o  
całkowitym  
braku  
wiarygodności  
przekazu od niej  
pochodzącego  
także z drugiego  
jej przesłuchania  
w tej sprawie.

Wskazać więc trzeba, iż wbrew twierdzeniom apelującego kwestionującego ustalenia Sądu meriti w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego co do zarzucanego i przypisanego mu przestępstwa, Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i skrupulatny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę M. Ł. (1) w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego dokonana została przy tym przez Sąd I instancji z uwzględnieniem

reguł  
sformułowanych  
w przepisach art.  
5 i 7 k.p.k.,  
tj. domniemania  
niewinności i  
swobodnej  
oceny dowodów,  
jest oceną  
wszechstronną i  
bezzstronną, nie  
narusza granic  
oceny  
swobodnej, jest  
zgodna – co  
trzeba  
szczególnie  
podkreślić – z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego oraz  
nie zawiera  
błędów  
faktycznych lub  
logicznych.

Przed  
wszystkim –  
wbrew  
odmiennym  
twierdzeniom  
zawartym w  
apelacji – nie  
ma żadnych  
podstaw ani  
do skutecznego  
kwestionowania  
dokonanej przez  
Sąd Okręgowy  
oceny zebranego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego,  
ani też  
poczynionych na  
podstawie tegoż  
materiału  
ustaleń  
faktycznych w  
sprawie. Sąd I

instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego z jednej strony oraz pozostałych dowodów – a w tym nader wszystko zeznań N. G. – z drugiej, stanowisko swoje w tej kwestii należycie oraz bardzo obszernie i przekonująco uzasadnił.

Konfrontując zatem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności w kontekście czynu stanowiącego przestępstwo będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd I instancji ocena

dowodów jest oceną logiczną, zgodną – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. zwłaszcza w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona. Nie może jej podważyć w szczególności bardzo skąpa w treść a przy tym bardzo jednostronna i przy tym bardzo polemiczna w gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego M. Ł., który w istocie w ogóle nie zauważa i całkowicie pomija wszystko to, co legło u podstaw zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny pragnie zaś w tym miejscu ze szczególną mocą podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest

obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciągnięciu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej tylko ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad wszystkim tym co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało niezwykle obszernie, wręcz drobiazgowo, w motywach zaskarżonego wyroku. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron

procesowych nie  
uzyskuje  
uprawnienia do  
podważenia  
stanowiska  
sądu.

Jeszcze raz  
zatem  
konkludując  
należy  
podkreślić, iż  
Sąd Okręgowy w  
sposób  
ponadprzeciętnie  
staranny  
rozważył  
wszystkie  
dowody i  
okoliczności  
ujawnione w  
toku przewodu  
sądowego, na  
ich podstawie  
dokonał  
prawidłowych  
ustaleń  
faktycznych –  
tych, które dla  
rozstrzygnięcia  
niniejszej  
sprawy są  
istotne – a które  
legły u podstaw  
należycie  
przeprowadzonego  
procesu  
stosowania  
prawa  
materialnego.  
Swe stanowisko  
przy tym Sąd  
I instancji w  
sposób  
szczegółowy i  
przekonywujący  
przedstawił w  
pisemnym  
uzasadnieniu  
wyroku, które w

pełni odpowiada  
wymogom  
wynikającym z  
przepisu art.  
424 k.p.k.,  
umożliwiając  
tym samym  
pełną kontrolę  
odwoławczą  
zaskarżonego  
rozstrzygnięcia.

Wbrew zatem  
zarzutom  
obrońcy Sąd  
Okręgowy  
dokonał  
wszechstronnej  
analizy  
wszystkich  
zgromadzonych  
dowodów, w  
sposób wolny od  
błędów natury  
faktycznej oraz  
logicznej i w  
zgodzie z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego,  
kategorycznie i  
prawidłowo  
ustalając  
zarówno  
sprawstwo jak i  
winę  
oskarżonego M.  
Ł. w zakresie  
przypisanego  
mu  
przestępstwa.  
Sąd Apelacyjny  
pragnie więc  
wskazać, iż w  
pełni podziela  
zawartą w  
motywach  
zaskarżonego  
wyroku bardzo  
szeroką i

skrupulatną argumentację na poparcie dokonanej przez Sąd Okręgowy takiej a nie innej oceny zgromadzonych dowodów.

Czyniąc tą argumentację także i własną Sąd odwoławczy odsyła zatem w pierwszym rzędzie do uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazując, iż – jak to przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie – w sytuacji, kiedy Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., w sprawie o sygn. III KK 381/08, opubl. Lex Nr

512100,  
postanowienia  
Sądu  
Najwyższego: z  
dnia 10  
października  
2007 r., w  
sprawie o sygn.  
III KK 120/07,  
opubl. Lex Nr  
322853, z dnia  
2 sierpnia 2006  
r., w sprawie  
o sygn. II KK  
238/05, opubl.  
Lex Nr 193046).  
Sąd Apelacyjny  
podkreśla przy  
tym, iż  
uzasadnienie  
Sądu  
Okręgowego  
odznacza się  
ponadprzeciętną  
dokładnością w  
przedstawieniu  
motywów  
dokonania takiej  
a nie innej oceny  
dowodów, a  
zaprezentowana  
przez Sąd a quo  
argumentacja  
jest tak bogata w  
rozważania i tak  
drobiazgowa, że  
pozwala w pełni  
na prześledzenie  
toka  
rozumowania  
Sądu  
Okręgowego  
znacznie  
ułatwiając  
kontrolę  
odwoławczą.

Jak to już  
podkreślano,  
niewątpliwie

rację ma  
obrońca, iż  
sposób  
przesłuchania N.  
G. w śledztwie  
znacząco  
odbiegał od  
standardów  
wynikających z  
przywoływanych  
już przepisów  
procedury  
karnej,. Nie  
oznacza to  
jednak, iż  
zeznania  
małoletniej z  
dnia (...) r.  
niejako a priori  
należałoby –  
jak chciałby  
tego obrońca  
– odrzucić. To  
bowiem właśnie  
weryfikacji  
wypowiedzi  
świadka z tego  
dnia miało  
służyć ponowne  
jej przesłuchanie  
już w  
postępowaniu  
sądowym i tak  
też uczynił to  
Sąd Okręgowy.  
Sąd ten przy  
tym, w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku, w  
sposób bardzo  
szczegółowy i  
precyzyjny,  
dostrzegając i  
mając pełną  
świadomość  
tego, jak  
przebiegało  
pierwsze  
przesłuchanie

małoletniej,  
przedstawił  
własną ocenę  
całości  
wypowiedzi  
procesowych N.  
G.  
przedstawiając  
równie  
szczegółowo, a  
co najważniejsze  
w pełni  
przekonywująco,  
własną ocenę  
wiarygodności  
tego dowodu. Z  
wywodami tymi  
autor apelacji  
nie podejmuje  
jednak nawet  
próby krytyki  
czy jakiegokolwiek  
choćby polemiki  
nie  
przedstawiając  
argumentacji,  
która  
nakazywałaby  
stanowisko Sądu  
I instancji  
poddąć  
jakościowej  
rewizji. W  
uzasadnieniu  
apelacji brak  
jest zatem  
jakichkolwiek  
argumentów,  
które by tok  
rozumowania  
Sądu  
Okręgowego w  
skuteczny  
sposób  
podważały.  
Apelujący, który  
całość swojej  
apelacji  
sprowadził do  
podważenia

dwóch  
fragmentów  
wypowiedzi  
małoletniej,  
całkowicie  
pomija zatem,  
na co słusznie  
zwraca uwagę  
Sąd I instancji,  
nie tylko  
spójność relacji  
pokrzywdzonej  
(na ile ona  
oczywiście była  
możliwa  
zważywszy na  
traumę, jakiej  
doznała N. G.),  
sposób  
wypowiadania  
się, jej  
zachowanie w  
trakcie  
przesłuchania,  
jej reakcje na  
sytuacje trudne  
i dla niej –  
jako dorastającej  
dziewczynki –  
wstydlive,  
powtarzalność  
jej relacji, itp.  
Całkowicie  
pomija też  
postawę samej  
N. G. wobec  
swoich  
najbliższych, a  
zwłaszcza  
całkowicie  
niewydolnej  
wychowawczo  
matki, której  
nie zwierzała się  
z tego, czego  
doświadczyła od  
oskarżonego,  
wreszcie jej  
motywację, a  
właściwie ów

czynnik wywołujący taką jej reakcję, która polegała wpiertw na zwierzeniu się swej ówczesnej przyjaciółce A. K. (1), następnie swemu ówczesnemu chłopakowi K. N. (1), którym w bardzo ogólnikowy sposób opowiedziała co robił jej „wujek” czyli oskarżony a następnie na dokonywaniu samookaleczeń, które dostrzeżone przez koleżanki stały się przyczyną interwencji nauczyciela historii M. R. (1) oraz pedagoga szkolnego B. D. (1), którym to ostatecznie pokrzywdzona wpiertw pokazała zapis rozmowy prowadzonej przez telefon za pomocą jednego z komunikatorów, a następnie opowiedziała całą sytuację w jakiej się znalazła, a w tym czego doświadczyła od oskarżonego, który ponownie

starał się  
nawiązać z nią  
kontakt czyniąc  
aluzje właśnie do  
tego co robił  
z nią wcześniej.  
Całkowicie  
również autor  
apelacji pomija  
wszystkie te  
dowody, które  
zostały  
przeprowadzone  
w toku przewodu  
sądowego, a  
które winny  
zostać i zostały  
przez Sąd I  
instancji wzięte  
pod uwagę przy  
ocenie zeznań  
małoletniej.  
Chodzi tak o  
zeznania  
wspominanych  
już osób, a w tym  
nader wszystko  
zeznań B. D. (1)  
i M. R. (1), ale  
także wydruki  
screenów  
rozmów  
prowadzonych  
przez  
pokrzywdzoną  
za pomocą  
komunikatorów,  
jak i – co  
równie istotne  
– opinię biegłej  
psycholog, która  
nie tylko miała  
styczność z  
pokrzywdzoną  
podczas  
przesłuchania  
ale  
przeprowadziła  
jej skrupulatne  
badanie

psychologiczne dokonując własnej oceny rozwoju psychicznego N. G., jej zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania z pamięci zdarzeń a nader wszystko skłonności do konfabulacji. Obrońca tych dowodów w ogóle nie dostrzega, tak jakby ich w niniejszej sprawie nie było, w ogóle nie odnosząc się do wywodów Sądu a quo tak co do wiarygodności samych tych dowodów jak i wpływu tych dowodów na kompleksową ocenę zeznań N. G. poprzestając na prostym zakwestionowaniu oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Taki sposób formułowania apelacji nie mógł oczywiście odnieść oczekiwanego przez obrońcę skutku.

Analizując treść części motywacyjnej apelacji można

dojść do wniosku, iż w ocenie apelującego, fakt, iż przy powtórny przesłuchaniu w toku postępowania sądowego, N. G. (2) wskazała dwie okoliczności obiektywnie nieprawdziwe przekreśla całkowicie wiarygodność jej zeznań jako całości. obrońca podkreśla więc, że tymi okolicznościami było to, że N. G. stwierdziła, że oskarżony miał przyjeżdżać po nią samochodem do W. (a przecież nie miał on nawet prawa jazdy) oraz że oskarżony wraz ze swoją rodziną miał nocować w W. u J. B. co obiektywnie było niemożliwe i że wówczas oskarżony miał zabiegać o to by spać koło pokrzywdzonej. obrońca owe dwie okoliczności wynosi przy tym do rangi natury fundamentalnej

mającej  
świadczą o  
tym, że N.  
G. świadomie  
i intencjonalnie  
kłamie  
pomawiając  
oskarżonego om  
zachowania,  
które zostały  
mu przypisane  
zaskarżonym  
wyrokiem.  
Całkowicie  
jednak pomija  
wszystko to to  
na co wskazuje  
Sąd I instancji  
dokonując  
całościowej i  
kompleksowej  
oceny zeznań  
małoletniej w  
ogóle do  
argumentacji  
Sądu I instancji  
się nie odnosząc.  
Sąd ten zaś, sam  
dostrzegając nie  
tylko specyfikę  
dowodową tego  
rodzaju spraw  
(a więc brak  
de facto innych  
bezpośrednich  
świadków  
zdarzeń w tego  
rodzaju  
sprawach) ale  
również  
nieprawidłowości  
związane z  
przesłuchaniem  
N. G. w  
śledztwie,  
dokonał  
wszechstronnej i  
całościowej  
oceny zeznań  
małoletniej tak

w kontekście  
innych  
dowodów, a  
w tym w  
szczególności  
treści  
zabezpieczonych  
rozmów  
prowadzonych  
przez  
oskarżonego z  
małoletnią za  
pomocą  
komunikatora  
oraz opinii  
biegłej  
psycholog  
oceniającej  
rozwój  
psychologiczny  
pokrzywdzonej  
oraz sposób  
złożenia przez  
nią zeznań pod  
kątek jej  
skłonności do  
konfabulacji a  
także  
uzyskanego z  
telefonu  
małoletniej  
zapisu – swoistej  
notatki  
opisującej co się  
jej przydarzyło,  
jak i zasad  
doświadczenia  
życiowego i  
logicznego  
rozumowania.  
Temu bardzo  
obszernemu  
wywodowi, do  
którego obrońca  
w ogóle się  
nie odniósł,  
przedstawił on  
jedynie proste  
zaprzeczenie i  
wskazanie na

dwie okoliczności, które miałyby świadczyć o tym, że N. G. zeznaje nieprawdę nie zauważając nawet, że Sąd I instancji również okoliczności te dostrzegł i w uzasadnieniu wyroku, poddając analizie zeznania małoletniej, do nich się w sposób przekonywujący odniósł.

Sąd Apelacyjny zatem, w pełni podzielając bardzo obszerny wywód zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pragnie z całą stanowczością podkreślić, iż całkowicie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż ta pozytywna ocena wartości zeznań N. G. odnosi się w całej rozciągłości w szczególności do tych ich fragmentów, w których świadek ta obciążała oskarżonego w zakresie

przestępstwa mu  
przypisanego.

W dalszej części  
niniejszych  
rozważań te  
procesowe  
wypowiedzi N.  
G. skrótowo  
będą oznaczane  
terminem  
„pomówienie”,  
pomimo  
zastrzeżeń  
terminologicznych  
zgłaszanych w  
orzecznictwie  
(por. wyrok  
Sądu  
Najwyższego z  
dnia 8 stycznia  
1988 r. w  
sprawie o sygn.  
IV KR 175/87,  
opubl. w  
OSNKW z 1988  
r., z. 7-8 poz. 57  
czy wyrok Sądu  
Apelacyjnego w  
Krakowie z dnia  
7 października  
1998 r. w  
sprawie o sygn.  
II AKa 187/98,  
opubl. w KZS  
z 1998 r., z.  
11, poz. 37).  
Choć bowiem  
judykatura  
konsekwentnie  
wskazuje na  
szczególny  
charakter tego  
rodzaju dowodu,  
wymagającego  
wyjątkowo  
skrupulatnej  
oceny (tak m. in.  
Sąd Najwyższy w  
wyroku z dnia

15 lutego 1985 r. w sprawie o sygn. IV KR 25/85, opubl. w OSNKW z 1985 z. 11.12.poz. 103 oraz w wyroku z dnia 24 stycznia 1986 r. w sprawie o sygn. IV KR 355/85, opubl. w OSNPG z 1987 r., z. 3, poz. 37), to jednocześnie podkreśla, iż pomówienie może być samodzielny dowodem winy innej osoby – wszakże pod określonymi dalej warunkami – zaś sporadyczne i odosobnione wypowiedzi sugerujące, iż obciążające inną osobę wyjaśnienia współskarżonego stanowią jedynie „informację o faktach wymagających potwierdzenia lub wyłączenia za pomocą innych środków przewidzianych w ustawie procesowej”, spotkały się z krytycznym przyjęciem doktryny (por. J. Gurgul: Wartość dowodowa

pomówienia  
współoskarżonego.  
Prokuratura i  
Prawo z 1996 r.,  
z. 6, poz. 31)  
z czym w pełni  
zgadza się Sąd  
Apelacyjny.

W orzecznictwie  
podnosi się  
zatem, iż dla  
uznania  
pomówienia za  
pełnowartościowy  
i wiarygodny  
dowód  
konieczna jest  
jego  
niesprzeczność z  
innymi  
dowodami, a  
przede  
wszystkim nie  
może ono  
relacjonować  
różnych wersji  
tego samego  
zdarzenia (tak  
m. in. w  
postanowieniu 7  
Sędziów Sądu  
Najwyższego z  
dnia 3 marca  
1994 r. w  
sprawie o sygn.  
V KRN 8/94,  
opubl. w  
Wokanda z 1994  
r., z. 8, p.  
17). Kontrolując  
taki dowód, Sąd  
winien także  
sprawdzić, czy  
wyjaśnienia  
(zeznania) te  
są spontaniczne,  
czy pochodzą od  
osoby  
zainteresowanej

obciążaniem pomówionego, czy są stanowcze, konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów, czy składający je sam siebie również obciąża, czy tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r. w sprawie o sygn. II AKa 187/98, opubl. w: KZS z 1998 r., z. 11, poz. 37). a wreszcie czy pomówienie nie wykazuje chwiejności i jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 1978 r. w sprawie o sygn. VI KRN 246/78, opubl. OSNPG z 1979 r., z. 4, poz. 64, z dnia 11 września 1984 r. w sprawie o sygn. IV KR 141/84, opubl. OSNPG z 1985

r., z. 6, poz. 85 i z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie o sygn. IV KR 25/85, opubl. OSNKW z 1985 r., z. 11-12, poz. 103). Sprawdzić nadto należy, czy brak jest wiarygodnych dowodów, iż wyjaśnienia (zeznania) pomawiające zostały złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi (wskazał na to Sąd Najwyższy m. in. w wyrokach: z dnia 4 maja 1984 r. w sprawie o sygn. IV KR 106/84, opubl. OSNPG z 1985 r., z. 2 poz. 24 i z dnia 22 maja 1984 r. w sprawie o sygn. IV KR 122/84, opubl. OSNPG z 1984 r., z. 11 poz. 101).

Jakkolwiek więc, jak podnosił to Sąd Najwyższy, „dowód z »pomówienia« współoskarżonego (...) jest dowodem niejako szczególnym, dowodem, którego

przeprowadzenie wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1994 r. w sprawie o sygn. II KKN 50/97, opubl. w Prok. I Pr. z 2000 r., z. 3, poz. 5), to jednak w kolejnym swoim orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał wprost, że „pomówienie współoskarżonego – nawet następnie odwołane - może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim dowód taki powinien podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu, który powinien

zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu współoskarżonego” (wyrok z dnia 15 lutego 1985 r. w sprawie o sygn. IV KR 25/85 opubl. w OSNKW z 1985 r., z. 11-12, poz. 103). Sąd Apelacyjny w pełni poglądy te akceptuje i podziela nie widząc powodów by nie miały one odniesienia również do zeznań tak szczególnych świadków jak ma to miejsce w niniejszej sprawie.

Niewątpliwym zatem jest, iż dowód z pomówienia,

który może polegać bądź na obciążeniu innej osoby odpowiedzialnością za zarzucany czyn, przy zrzuceniu odpowiedzialności z własnej osoby, bądź to obciążeniu innej osoby współsprawstwem, jest dowodem szczególnym.

Podkreślić trzeba jednak, iż pomówienie nie zmienia ani charakteru dowodu, ani też – co do zasady – sposobu dokonania jego oceny.

Wyjaśnienia oskarżonego, czy oskarżonych ale także zeznania świadków zawierające pomówienie nie są dowodem „lepszym” czy „gorszym”, nie podlegają też odmiennym od wyrażonych w art. 7 k.p.k. regułom oceny. Jedyne co tylko, treść złożonych w takim przypadku zeznań czy wyjaśnień oraz źródło dowodowe, z którego

pochodzą  
wymagają  
zachowania  
szczególnej  
ostrożności przy  
dokonywanej  
ocenie mocy  
dowodowej.

Jakkolwiek w  
przytoczonym  
powyżej  
orzecznictwie  
zwraca się w  
większości  
uwagę na  
„pomówienie”  
pochodzące od  
współoskarżonych  
lub co najmniej  
składających w  
charakterze  
świadków  
zeznania  
współsprawców,  
to jednak w  
ocenie Sądu  
Apelacyjnego  
powyższe wprost  
przekłada się  
i na niniejszą  
sprawę. Wbrew  
zaś  
twierdzeniom  
apelującego (i  
to nawet nie  
wypowiedzianym  
wprost) ocena  
tego  
szczęólnego  
materiału  
dowodowego  
została  
dokonana przez  
Sąd Okręgowy z  
uwzględnieniem  
reguł  
sformułowanych  
w art. 4  
k.p.k. i art. 7

k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny oraz nie zawiera błędów faktycznych i logicznych. Sąd Apelacyjny uznał więc, iż zostały przez Sąd Okręgowy w P. spełnione wszelkie wskazane wyżej wymogi konieczne dla uznania za w pełni wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zeznań N. G.. Jakkolwiek więc oskarżony odnośnie przypisanego mu przestępstwa przedstawił swoją wersję wydarzeń, to rzecz jest w tym, że jego wyjaśnienia pozostają w całkowitej sprzeczności z innym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i rzeczą Sądu I instancji było dowody te należycie ocenić tak by ustalić

czy wersja przedstawiona przez oskarżonego jest wiarygodna albo czy choć nie da się jej w sposób jednoznaczny wykluczyć. Sąd Okręgowy z zadania tego wywiązał się bez zarzutu i nie sposób przyjąć by dokonana przezeń ocena materiału dowodowego obarczona była błędami a ustalenia faktyczne nie odpowiadają prawdzie.

Rekapitułując zatem powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonych dowodów a w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonego z jednej strony oraz zeznań N. G. ale także zabezpieczonych treści z telefonu pokrzywdzonej rozmów na M. prowadzonych z oskarżonym, a zwłaszcza tej z dnia (...) oraz informacji, którą

okazała wpierw M. R. (1) a później także B. D. (1) oraz opinii psychologicznej o małoletniej wreszcie zeznań M. R., B. D., K. N. i A. K. z drugiej, w całości zasługuje na akceptację a przedstawiony przez apelującego tok rozumowania nie wytrzymuje krytyki bowiem jest bardzo spłycony, jednostronny i nie uwzględnia wszystkich okoliczności sprawy.

Wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski odnośnie sprawstwa i winy M. Ł. odnośnie przypisanego mu przestępstwa znajduje pełne potwierdzenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności w zeznaniach świadków i biegłej. Jedynym dowodem mającym świadczyć o niewinności oskarżonego

były wszak  
jedynie jego  
wyjaśnienia,  
które w świetle  
pozostałych  
dowodów  
zarówno  
osobowych jak i  
dokumentowych  
nie zasługiwały  
zupełnie na  
wiarę.

Reasumując  
powyższe, Sąd  
odwoławczy nie  
miał żadnych  
wątpliwości co  
do słuszności  
stanowiska Sądu  
Okręgowego o  
tym, iż  
oskarżony  
dopuścił się  
wszystkich tych  
działań  
składających się  
na przypisane  
mu  
przestępstwo i  
działał przy  
tym umyślnie  
z zamiarem  
bezpośrednim.

Znamiennym  
przy tym jest, że  
obrońca  
twierdząc, że nie  
zostały wzięte  
pod uwagę  
okoliczności  
ujawnione w  
toku  
postępowania  
przed Sądem I  
instancji  
przemawiające  
za przyjęciem  
braku winy jego  
klienta,  
całkowicie

<p>pomiął nie tylko dowody, które w sposób ewidentny sprawstwo i winę oskarżonego potwierdzały ale przede wszystkim całkowicie pomiął, nie starając się nawet wykazywać błędów w rozumowaniu, argumentację Sądu I instancji dotyczącą tego dlaczego wersję wynikającą z wyjaśnień M. Ł. uznał za nie odpowiadającą rzeczywistości. Takie pozbawione oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, całkowicie subiektywne stanowisko apelującego, nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu odwoławczego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>	

	# niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na całkowitą niezasadność podniesionego zarzutu. Ocena dowodów została przeprowadzona bardzo szczegółowo i równie szczegółowo opisana w motywach zaskarżonego wyroku. Została przy tym przeprowadzona kompleksowo z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i nie ma żadnych podstaw do jej kwestionowania. Oceny tej nie podważa w szczególności polemiczna w gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego. Wiarygodny materiał		

dowodowy nie  
 pozwalał na  
 wyciągnięcie  
 innych  
 wniosków niż  
 ten, że M. Ł.  
 (1) rzeczywiście  
 dokonał  
 przypisanych  
 mu czynów.  
 Odmienne  
 twierdzenia  
 samego  
 podsądnego  
 przedstawione w  
 trakcie składania  
 przez niego  
 wyjaśnień  
 pozostawały  
 całkowicie  
 gołosłowne w  
 świetle  
 pozostałych  
 wiarygodnych  
 dowodów. Tak  
 więc nie było  
 powodów by  
 dokonywać na  
 tej podstawie  
 ingerencji w  
 zaskarżony  
 wyrok.

Lp.	Zarzut		
3.2.	Obraza prawa procesowego – oddalenie wniosków dowodowych	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo			

zasadny albo niezasadny	
<p>Drugi z zarzutów podniesionych przez obrońcę tyczy się sposobu procedowania przez Sąd I instancji. Autor apelacji przyczyn nietrafności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku upatruje zatem także w tym, iż Sąd meriti – w ocenie skarżącego – przeprowadził niepełne postępowanie dowodowe czego efektem jest poczynienie nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Zarzut ów jest zresztą niejako konsekwencją, a raczej dopełnieniem powyżej omówionego w ppkt 3.1. zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów bowiem w sposób ewidentny podnosząc go autor apelacji ewidentnie zmierza do wykazania, że</p>	

Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy uznał za zasługujące na przymiot wiarygodności zeznania pokrzywdzonej N. G.. Dowody te wszak mają w ocenie obrońcy potwierdzać tezę, iż N. G. (2) w sposób intencjonalny zeznawała nieprawdę wskazując, że to oskarżony zawiózł ją samochodem z W. do K. oraz że oskarżony nocował w W. w miejscu zamieszkania rodziny pokrzywdzonej co miałoby z kolei świadczyć o tym, że całość jej zeznań może być po prostu nieprawdziwa.

Odnosząc się zatem do tego zarzutu Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności pragnie wskazać, iż gdy idzie o pierwsze z dowodów, których brak przeprowadzenia miałby tak fundamentalnie

w ocenie  
apelującego  
wpływać na  
proces oceny  
pozostałych  
dowodów, a  
których potrzebę  
przeprowadzenia  
wskazał obrońca  
oskarżonego w  
swym piśmie  
procesowym z  
dnia (...) r. w pkt  
I i II (k. 394),  
to miałyby one  
dowodzić tego,  
że oskarżony  
nigdy nie  
posiadał  
uprawnień do  
prowadzenia w  
ruchu lądowym  
pojazdów  
mechanicznych i  
nigdy nie został  
ukarany w  
postępowaniu  
mandatowym za  
wykroczenia w  
ruchu  
drogowym.  
Rzecz jednak  
w tym, iż  
okoliczności  
tych nikt nie  
kwestionuje w  
związku z czym  
nie było powodu  
ich szczególnego  
dowodzenia.  
Pomijając już  
przy tym kwestię  
tego, że –  
jak pokazuje  
codzienna  
praktyka sądowa  
– fakt, że  
określone osoby  
nie posiadają  
prawa jazdy

wcale nie  
oznacza że nie  
jeżdżą one  
samochodami  
(tak więc dowód  
ów mógłby  
jedynie stanowić  
potwierdzenie,  
że oskarżony  
nie posiadał  
uprawnień do  
kierowania  
pojazdami a  
nie że tymi  
pojazdami nie  
jeździł), to Sąd  
Apelacyjny  
wskazuje, czego  
zdaje się autor  
apelacji nie  
dostrzegać, iż  
Sąd a quo wcale  
nie przyjął, że  
oskarżony  
przyjeżdżał  
swoim  
samochodem do  
małoletniej a  
wręcz uznał,  
iż jest to  
okoliczność,  
która na  
wiarygodność  
zeznań N. G.  
kładzie się  
cieniem (por.  
str. 14  
uzasadnienia  
apelacji – k.  
391v). Podał  
więc to  
dodatkowej  
szczegółowej  
analizie i ów tok  
rozumowania  
Sąd Apelacyjny  
w pełni podziela.  
Oddalenie  
wniosków o  
przeprowadzenie

dowodów  
zmierzających  
do wykazania  
tych dwóch  
okoliczności  
było zatem jak  
najbardziej  
prawidłowe.

Podobnie rzecz  
ma się w  
przypadku  
drugiej z  
okoliczności,  
której obrońca  
oskarżonego  
nadaje tak  
wielką wagę. I w  
tym przypadku  
bowiem,  
analizując treść  
motywów  
zaskarżonego  
wyroku – i to  
tak gdy idzie  
o tą jej część,  
która tyczy się  
poczynionych  
przez Sąd I  
instancji ustaleń  
faktycznych, jak  
i tej, w której Sąd  
ten przedstawił  
własną ocenę  
przeprowadzonych  
dowodów –  
stwierdzić  
trzeba, że nie  
wskazuje ona  
wcale na to by  
Sąd ten przyjął,  
że rodzina Ł., a w  
tym oskarżony,  
nocowała w  
W., w miejscu  
zamieszkania J.  
B. (2) i jej trójki  
dzieci, a w tym  
pokrzywdzonej.  
Sąd I instancji

jedynie przyjął,  
że oskarżony i  
pokrzywdzona, z  
racji koligacji  
rodzinnych,  
często się w  
określonym  
okresie spotykali  
i w czasie  
tych spotkań  
oskarżony dążył  
do tego by  
separować się  
od innych i  
pozostawać z  
pokrzywdzoną  
sam na sam.  
Nie wskazuje  
przy tym, że  
oskarżony  
nocował u  
pokrzywdzonej  
lecz przeciwnie  
przyjmuje, że  
zdarzało się, że  
to  
pokrzywdzona  
niekiedy  
nocowała u  
swojej ciotki, a  
matki  
oskarżonego.  
Ponowne  
przesłuchiwanie  
sporej ilości  
świadców na tą  
tylko  
okoliczność w  
istocie również  
nie było  
koniecznym a w  
sposób  
ewidentny  
przedłużałoby  
prowadzone  
postępowanie  
dowodowe.  
Rzecz Sądu  
natomiast było  
dokonanie oceny

czy owa  
wypowiedź  
podważa  
wiarygodność  
przekazu  
pochodzącego  
od N. G. także co  
do pozostałych  
okoliczności  
przez nią  
podawanych czy  
też nie. Sąd I  
instancji  
rozważania takie  
w sposób  
szczegółowy na  
ten temat  
poczynił i Sąd  
Apelacyjny w  
pełni je  
akceptuje.

Znamiennym  
zresztą było,  
że swe pismo  
zawierające owe  
wnioski  
dowodowe  
obrońca – do  
czego oczywiście  
miał prawo –  
złożył nie w  
dacie jego  
sporządzenia  
lecz dopiero na  
rozprawie. To  
zaś, że obrońca  
ma prawo do  
składania  
wniosków  
dowodowych w  
każdym  
momencie  
trwającego  
postępowania  
nie pozbawia  
jednak Sądu  
prawa do oceny  
intencji w taki  
sposób

<p>składanych wniosków – w tym zaś przypadku moment złożenia wniosków dowodowych oraz okoliczności, które miały być tymiż wnioskami dowiedzione pozwalają na taką ocenę jakiej dokonał Sąd Okręgowy, a więc że ich intencją było nie tyle dążność do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy lecz przewleczenie postępowania dowodowego. Zastanawiającym jest również dlaczego, skoro w ocenie apelującego owe dowody były tak istotne, obrońca nie ponowił wniosków o ich przeprowadzenie w postępowaniu odwoławczym.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana wyroku poprzez uniewinnienie</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>	

	# niezasadny	
Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność omówionego w tym miejscu zarzutu. Dowody, które zostały oddalone przez Sąd I instancji, miały zostać przeprowadzone na okoliczności, których albo nikt nie kwestionował albo na takie, które miałyby wskazywać na wątpliwości co do wiarygodności przekazu pochodzącego od N. G., które Sąd orzekający i tak z urzędu niejako wziął pod uwagę w swych rozważaniach poświęconych ocenie wiarygodności		

zeznań pokrzywdzonej.			
Lp.	Zarzut		
3.3.	Wywiedziony przez Prokuratora zarzuty rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu (nadmiernej jej łagodności) oraz orzeczonego środka kompensacyjnego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Sformułowane przez Prokuratora zarzuty rażącej niewspółmierności kary oraz środka kompensacyjnego nałożył na Sąd Apelacyjny obowiązek zbadania, czy Sąd Okręgowy, wymierzając oskarżonemu karę 6 lat pozbawienia wolności jak i orzekając wobec oskarżonego zadośćuczynienie na rzecz			

pokrzywdzonej  
w kwocie  
10.000,- zł nie  
przekroczył  
granic  
wynikających z  
treści art. 53 k.k.

Zastrzec zatem  
należy na  
wstępie, iż  
podniesione  
zarzuty  
odwołują się do  
kategorii ocen  
bowiem wymiar  
kary należy do  
kategorii ocen.  
Jak podnosi  
się więc w  
orzecznictwie, o  
rażącej  
niewspółmierności  
kary w  
rozumieniu art.  
438 pkt 4  
k.p.k. nie można  
mówić w  
sytuacji, gdy  
sąd orzekający  
uwzględnił  
wszystkie  
okoliczności  
wiążące się z  
poszczególnymi  
ustawowymi  
dyrektywami  
wymiaru kary. O  
rażącej  
niewspółmierności  
kary nie można  
mówić w  
szczególności,  
gdy granice  
swobodnego  
uznania  
sędziowskiego,  
stanowiącego  
ustawową  
zasadę wymiaru

kary, nie zostały przekroczone, co podkreślał Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia (...) r. w sprawie o sygn. (...) (OSNKW z 1982 r., z. 12, poz. 90). W orzecznictwie akcentuje się również, iż ustawodawca wskazując w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. niewspółmierność wymierzonej kary jako względną przyczynę odwoławczą, zaznacza jednocześnie, że niewspółmierność ta ma mieć charakter rażący, a więc duży, istotny, nie dający się zaakceptować. Dopiero wówczas dojść może do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary. Rozważając zatem zarzuty wymierzenia oskarżonemu kar rażąco niewspółmiernie surowych bądź łagodnych (w zależności od kierunku apelacji) należy

podkreślić, że zarzut ów, jako należący do kategorii ocen, można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiące ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 k.k.) zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. „Niewspółmierność kary” jest pojęciem ocennym i żaden przepis kodeksu postępowania karnego nie określa ustawowych

granic  
współmierności.  
Jedynymi  
ustawowymi  
wyznacznikami  
kary, których  
przekroczyć nie  
można, są  
przede  
wszystkim  
przepisy części  
szczególnej  
kodeksu  
karnego, a także  
przepisy części  
ogólnej kodeksu  
karnego  
określające  
zasady wymiaru  
kary. Sąd  
Najwyższy  
poprzez swoje  
orzecznictwo  
starał się znaleźć  
„miarę” dla  
kryterium  
„współmierności”.  
Tak więc w  
uzasadnieniu  
wyroku z dnia  
(...) r. (sygn.  
akt (...), opubl.  
w OSNPG z  
1974 r., z. 3-4)  
Sąd Najwyższy  
stwierdził, iż  
„rażąca  
niewspółmierność  
kary, o jakiej  
mowa w art.  
387 pkt 4 k.p.k.  
(odpowiadający  
art. 438 pkt 4  
obecnie  
obowiązującemu  
k.p.k. – przyp.  
S.A.) zachodzić  
może tylko  
wówczas, gdy  
na podstawie

ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.A.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.  
Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej

szkodliwości  
czynu oraz nie  
realizuje w  
wystarczającej  
mierze celu  
kary w zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa, z  
jednoczesnym  
uwzględnieniem  
celów  
zapobiegawczych  
i  
wychowawczych,  
jakie kara ma  
osiągnąć w  
stosunku do  
skazanego. W  
treści art. 438  
pkt 4 k.p.k.  
mowa jest o  
niewspółmierności  
rażącej, uznać  
zatem należy,  
że chodzi tu  
o dysproporcję  
znaczną, bijącą  
wręcz w oczy, a  
nie o ewentualne  
drobne różnice  
w ocenach sądu  
pierwszej i  
drugiej instancji.  
Nie może być  
zatem w ramach  
tej przyczyny  
odwoławczej  
dokonywana  
korekta w każdej  
sytuacji, w której  
sąd odwoławczy  
dochodzi do  
wniosku, że  
karę należałoby  
ukształtować  
nieco  
odmiennie, tj.  
że kara jest

po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. (Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998.). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1995 r. w sprawie o sygn. akt II KRN 198/94 (OSNPK z 1995 r., z. 6, poz. 18) stwierdził, iż „na gruncie art. 387 pkt 4 [ob. 438 pkt 4] k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – »rażąco« niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie

dającym się  
wręcz  
zaakceptować”.

Przenosząc  
powyższe  
rozważania na  
grunt niniejszej  
sprawy należało  
stwierdzić, iż  
apelacja  
Prokuratora w  
zakresie  
orzeczenia o  
karze na  
uwzględnienie  
nie zasługiwała  
w ogóle,  
natomiast w  
przypadku  
orzeczenia o  
zadośćuczynieniu  
zarzut apelacji  
prokuratorskiej  
okazał się  
zasadnym.

Od razu w  
tym miejscu  
Sąd Apelacyjny  
pragnie zastrzec  
przy tym, iż  
wobec braku  
wniosku  
Prokuratora o  
sporządzenie  
uzasadnienia  
wyroku na  
piśmie, w  
zakresie  
wymierzonej  
oskarżonemu  
kary  
pozbawienia  
wolności, Sąd  
Apelacyjny,  
kierując się  
treścią art. 423  
§ 1a k.p.k.,  
poprzestanie na

stwierdzeniu, że  
wymierzona  
oskarżonemu  
kara  
pozbawienia  
wolności  
stanović będzie  
dla M. Ł.  
poważną,  
aczkolwiek nie  
nadmierną  
dolegliwość, w  
należytych  
stopniu  
uwzględniającą  
dyrektywy  
wskazane w  
ustawie w  
zakresie  
prewencji  
ogólnej i  
szczególnej. W  
ocenie Sądu  
Odwoławczego  
tak  
ukształtowany  
wymiar kary  
stanović będzie  
dla oskarżonego  
dolegliwość  
proporcjonalną  
do stopnia jego  
zawinienia i  
okoliczności  
sprawy,  
uwzględniającą  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
przypisanego  
mu  
przestępstwa. W  
zakresie  
szczególowych  
okoliczności,  
które wpłynęły  
na wymiar  
orzeczonych kar  
pozbawienia  
wolności Sąd

Apelacyjny  
odsyla do  
argumentacji  
zawartej w  
niezwykłe  
szczegółowym  
uzasadnieniu  
sporządzonym  
przez Sąd  
Okręgowy (str.  
25-28  
uzasadnienia –  
k. 397-398v),  
w pełni ją  
podzielając i  
akceptując oraz  
uznając  
jednocześnie, iż  
nie ma potrzeby  
po raz kolejny jej  
przytaczać.

Odnosząc się  
natomiast do  
wysokości  
zasądzonego  
przez Sąd  
Okręgowy od  
oskarżonego  
zadośćuczynienia  
na rzecz N.  
G. w pierwszej  
kolejności  
stwierdzić  
należy, że  
stanowisko Sądu  
Okręgowego  
przedstawione w  
zaskarżonym  
orzeczeniu w  
zakresie  
rozstrzygnięcia  
dotyczącego  
zasądzonego na  
rzecz  
pokrzywdzonej  
zadośćuczynienia  
– co do  
zasady – było  
zasadne i dlatego

zasługiwało na  
akceptację sądu  
ad quem.  
Wysokość  
zadośćuczynienia  
za doznaną  
krzywdę – co  
oczywiste –  
należy do sfery  
swobodnego  
uznania  
sędziowskiego,  
co implikuje  
stwierdzenie, że  
zarzut  
wadliwego  
określenia  
wysokości  
zadośćuczynienia  
może być  
uwzględniony  
jedynie w  
sytuacjach, w  
których  
przyznane  
zadośćuczynienie  
w sposób  
oczywisty i  
rażący nie  
odpowiada  
relewantnym  
okolicznościom  
występującym w  
danej sprawie,  
a więc jest  
niewspółmierne  
do stopnia i  
długotrwałości  
krzywd  
doznanych przez  
osobę  
pokrzywdzoną.  
Innymi słowy,  
ustalenie  
odpowiedniej  
kwoty  
zadośćuczynienia  
należy do  
dyskrecjonalnej  
władzy sędziego

i tylko wtedy,  
gdyby doszło do  
rażąco  
niesprawiedliwego  
rozstrzygnięcia  
w tym zakresie,  
sąd odwoławczy  
władny jest  
dokonać zmiany  
orzeczenia.  
Niezbędnym w  
tym zakresie  
było sięgnięcie  
do regulacji  
zawartych w  
przepisach  
prawa  
cywilnego. Te  
zaś w art. 445 § 1  
k.c. stanowią, że  
zadośćuczynienie  
winno być  
odpowiednie, a  
więc być  
ukształtowane w  
takiej kwocie,  
aby z jednej  
strony spełniało  
ono funkcję  
kompensacyjną,  
a z drugiej  
strony, aby nie  
stanowiło źródła  
nadmiernych  
korzyści.  
Zasądzając  
zatem stosowną  
kwotę  
zadośćuczynienia  
niezbędnym jest  
uwzględnienie  
rzeczywistych  
krzywd  
fizycznych i  
psychicznych  
jakich doznała  
pokrzywdzona  
oraz ich wpływu  
na jej rozwój  
psychiczny i

intelektualny  
oraz skutków  
jakie mogą one  
wywoływać w  
dalszym życiu  
małoletniej.  
Należy  
jednocześnie  
zauważyć, że  
kwota  
zadośćuczynienia  
winna z jednej  
strony  
przedstawić  
taką wartość  
ekonomiczną,  
aby była realnie  
odczuwalna  
przez  
pokrzywdzoną,  
na rzecz której  
owo  
zadośćuczynienie  
jest zasądzone,  
albowiem  
jedynie w takiej  
sytuacji spełni  
ona rolę  
zadośćuczynienia  
za doznane  
krzywdy, ale  
z drugiej –  
winna być także  
zasądzona w  
rozsądnych  
granicach, a więc  
takich, które  
uwzględniają  
aktualne  
warunki i  
przeciętną stopę  
życia (por. wyrok  
Sądu  
Apelacyjnego w  
Szczecinie z dnia  
5 grudnia 2013  
r. w sprawie o  
sygn. II AKa

203/13, LEX nr 1409331).

Mając na uwadze powyższe nie sposób nie zgodzić się z Prokuratorem, iż Sąd Okręgowy, jakkolwiek dostrzegł szereg okoliczności, które winny mieć wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, nie nadał im właściwej rangi i jego wysokość ukształtował niemalże na poziomie symbolicznym. W istocie bowiem tak rozmiar krzywd jakich N. G. doznała ze strony oskarżonego ale również ich skutki jakie będzie odczuwać w całym swym dorosłym życiu, a w szczególności to, że w okresie kiedy kształtowała się jej osobowość zaburzony został działaniem oskarżonego całkowicie jej prawidłowy rozwój tak bardzo

specyficznej i niezwykle intymnej sfery życia człowieka jaką jest jego seksualność i relacje na tym tle z innymi ludźmi, nakazują uznać, iż zasądzona na rzecz pokrzywdzonej kwota jawi się jako rażąco wręcz niska. W tym zakresie więc orzeczenie zawarte w zaskarżonym wyroku musiało ulec modyfikacji tak by ogrom krzywd psychicznych jakich doznała N. G. zaburzających jej rozwój w sferze seksuologicznej a także cierpienia fizyczne w sposób należyty został pokrzywdzonej zrównoważony wsparciem materialnym, które przecież i tak samo w sobie krzywd tych nie naprawi. Da jednak pokrzywdzonej określoną satysfakcję za doznane krzywdy wzmacniając w

<p>niej poczucie sprawiedliwości i odpowiedniego zadośćuczynienia za zło, którego od M. Ł. doznała.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Podwyższenie wymierzonej oskarżonemu kary do 10 lat pozbawienia wolności oraz podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do 60.000,- zł</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wnioski zawarte w apelacji co do wymiaru kary okazały się niezasadne. Brak jest podstaw do ich uwzględnienia z uwagi na całkowitą niezasadność podniesionego zarzutu w tym zakresie – Sąd Okręgowy kształtując wymiar kary pozbawienia wolności w sposób właściwy</p>		

wziął pod uwagę okoliczności tak obciążające jak i łagodzące, których szereg – o czym nie można zapominać – również w tej sprawie występuje. Zasadnym okazał się natomiast wniosek Prokuratora o podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia. W istocie bowiem, z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Apelacyjny uznał, iż kształtując wysokość tego środka kompensacyjnego Sąd Okręgowy, dostrzegając okoliczności świadczące o potrzebie zadośćuczynię pokrzywdzonej za doznane krzywdy, nadał im zbyt małą wagę skutkiem czego wysokość tegoż zadośćuczynienia ukształtował na rażąco niskim poziomie

**OKOLICZNOŚCI****PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

1.

Zwiąże o  
powodach  
uwzględnienia  
okoliczności

5.

**ZSTRZYGNIĘCIE****SĄDU  
ODWOŁAWCZEGO****0.15.1.  
Utrzymanie w  
mocy wyroku  
sądu  
pierwszej  
instancji****0.11.**Przedmiot  
utrzymania w  
mocy**0.1 Wyrok  
Sądu I  
instancji  
utrzymano w  
mocy w  
całości za  
wyjątkiem  
orzeczenia o  
wysokość  
zasądzonego  
na rzecz N. G.  
zadośćuczynienia**Zwiąże o  
powodach

utrzymania w mocy		
<p>Powodem utrzymania wyroku w mocy w tym zakresie była całkowita niezasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego oraz – w zakresie kary pozbawienia wolności – Prokuratora, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.</p>		
<p><b>0.15.2.</b> <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany	
0.0.1Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zasądzone od oskarżonego na		

<p>rzecz N. G. tytułem środka koompensacyjnego zadośćuczynienie do kwoty 60.000,- zł.</p>			
<p>Zwiężle o powodach zmiany</p>			
<p>Powodem zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie było nienależyte uwzględnienie rozmiaru krzywd jakich doznała pokrzywdzona oraz ich skutków jakie na jej psychice mogą one odnieść w przyszłości (o czym była mowa w ppkt 3.3).</p>			
<p><b>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>			
<p><b>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b></p>			
<p>1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	

Zwiąże powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			

<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt III	<p>Zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.p.k. w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez oskarżonego ma on obowiązek ponieść koszty procesu. Koszty te zgodnie z art. 616 § 1 k.p.k. obejmują: koszty sądowe na które składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania oraz opłaty.</p> <p>Sąd Apelacyjny zwolnił jednak oskarżonego M. Ł. w całości z obowiązku</p>	

zapłaty  
Skarbowi  
Państwa  
kosztów  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze nie  
wymierzając mu  
w tym opłaty  
za II instancję  
mimo, że  
apelacja  
wywiedziona na  
jego korzyść nie  
została  
uwzględniona  
zaś apelacja  
Prokuratora  
okazała się  
częściowo  
zasadną.

Zgodnie bowiem  
z art. 624 §  
1 k.p.k. (do  
którego odsyła  
również art. 17  
ust. 1 ustawy  
z dnia 23  
czerwca 1973  
r. o opłatach  
w sprawach  
karnych – t.j. Dz.  
U. z 1983 r., Nr  
49, poz. 223) Sąd  
może zwolnić  
oskarżonego od  
obowiązku  
zwrotu Skarbowi  
Państwa  
kosztów  
sądowych jeśli  
uzna, iż byłoby  
to zbyt uciążliwe  
dla oskarżonego  
ze względu na  
sytuację  
rodzinną,  
majątkową i  
wysokość

	<p>dochodów. Oskarżony odbywać będzie długoterminową karę pozbawienia wolności w związku z czym jego możliwości zarobkowania będą znacznie ograniczone. Nie będzie on zatem w stanie i tak kosztów tych ponieść.</p>	
<b>7. PODPIS</b>		
<b>P. M. (1) P. G. M. K.</b>		